







# CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1930.

## MIANOWANIA NA STANOWISKA KIEROWNIKÓW PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, zamianowało z dniem 1 sierpnia 1930 r. w drodze konkursu p. Andrzej Kiczunowa, tymczasowego kierownika 3 kl. publ. szkoły pow. w Orawie powiatu Drohobycz, stałym kierownikiem tej szkoły, p. Michała Pica, nauczyciela z kl. publ. szkoły pow. w Wydnej, powiatu Brzozów, kierownikiem tej szkoły, p. Antoniego Suriwkię, nauczyciela z kl. publ. szkoły pow. w Obzarymie, powiatu Brzozów, kierownikiem tej szkoły, p. Bronisława Podhania, nauczyciela z kl. publ. szkoły pow. w Horyńkach, powiatu Tlumacz, kierownikiem z kl. publ. szk. pow. w Ispasie Górnym, p. Władysława Gajera, nauczyciela 4 kl. publ. szkoły pow. w Gernakówce, powiatu Borszczów, kierownikiem tej szkoły, p. Bazylego Rychorowa, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły pow. w Czortkowie powiatu Horodenka, kierownikiem tej szkoły, p. Antoniego Zióldowskiego, kierownika z kl. publ. szkoły pow. w Zabnie powiatu Tarnobrzeg, kierownikiem 6 kl. publ. szkoły pow. w Grębowie, powiatu Tarnobrzeg, p. Władysława Bąka, kierownika 4 kl. publ. szkoły pow. w Liszni, powiatu Drohobycz, kierownikiem 5 kl. publ. szkoły pow. w Liszni, p. Marię Szabatową, nauczycielkę z kl. publ. szkoły pow. w Jeziorku, powiatu Tarnobrzeg, kierowniczką tej szkoły, p. Janinę Węgrzyną, kierownika 3 kl. publ. szkoły pow. w Dobrowlanach, powiatu Drohobycz, kierownikiem 5 kl. publ. szkoły pow. w Dobrowlanach, oraz p. Konstancję Gólkowską, nauczycielkę z kl. publ. szkoły pow. w Lubieniu Małym, powiatu Gródek Jagielloński, kierowniczką tej szkoły.

## KANDYDACY NA WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI.

Następujący nauczyciele publicznych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Lwowskiego zostali w roku szkolnym 1930-31 przyjęci na Wyższy Kurs Nauczycielski

### w Krakowie:

p. p. Kazimierz Cwikliński z Glinika Górnego, powiat Strzyżów, Michałina Czekałowska ze Skoloszowa, powiat Jarosław, Klemens Hebda z Wolf Rafałowskiej, powiat Rzeszów, Franciszek Mazur z Dziłkocza, powiat Kolbuszowa, Olga Stefanówna z Kolomyi, Władysława Szczygłowa z Rzeszowa, Ewa Toczewska z Swilczy i Janina Widenówna z Dobrzeczoła, powiat Strzyżów.

### w Lwowie:

p. p. Helena Belczykówna z Niechobrz, Michał Bosaków z Wodnik, Adolf Czarowicz z Rzezpola, Emilia Chabłówna z Buska, Tadeusz Decker z Sokala, Anna Eberlówna z Lubienia Wielkiego, Jadwiga Ederówna z Nadyb, Józefa Fedorowicz z Przędzela, Maria Gajdacówna z Cholojowa, Maria Gaszurówna z Trembowli, Tadeusz Gączkowski z Zielonej, Irena Gocka z Pianowic, Władysław Gorczyński z Podhajec, Teodozy Kamiński z Wielkopola, Agnieszka Karzyńska ze Szczerca, Józef Kieciar z Rzezpola, Janina Kobiakówna z Krasnego, Jadwiga Kolanowska ze Lwowa, Kazimierz Koszuliński z Kamirza, Eugeniusz Keus z Orzyszowice, Piotr Krystyniak z Grodziska, Rudolf Kubisz z Kozowej, Jan Kupiec

z Przemysła, Bronisława Kwiznińska z Baluczyna, Gabriela Lisowska z Marjanpola, Władysław Makarewicz z Horozianki, Stanisław Mróz z Gródka Jagiellońskiego, Karol Nowak z Kymanowa, Władysław Olbrycht z Brodów, Zofia Oprzańska z Rogośni, Irena Pałowska z Chorośni, Janina Pitulanka z Beręczynie, Janina Płońska z Kulikowa, Emilia Pukówna z Zahajec, Mikołaj Sawczyn z Poździacza, Marian Skiba z Kalinowczyzny, Józef

Sokołowski z Bohorodczan, Stanisław Strzeżewicz z Chodorowa, Maria Szachówna z Łopatyna, Stefania Szczerkówna ze Strzelczysk, Eugeniusz Szwarz z Frysztaku, Tadeusz Trojnowski ze Zborowa, Edward Usuch z Pystynia, Jan Uszyński z Majdana Starogo, Antoni Wachulka z Jarostawia, Wiktoria Wolfówna z Nadwórnej, Czesława Wrzaskówna z Sambora, Jan Zwiryk z Narajowa, Włodzimierz Zyga z Wyder.

chwili uczyli się. Spokój, nie trwało długo. Po zjedzeniu nowych p rozłożył się jakby na dany sygnał, różnie wycie w całym budynku, szczerzącym przeloty 400 szkańców. townicy wybiegli szybko, palomali w spręży i wylamywali w oknach że Gracy. Mch ostawiono zewsząd, licia, którzy zaprzestali te do usm banta. Popodumnie przybył bawio na urlopie nacelnik wyw. p. Maciejewski którego zawczasu Poznań telefonicznie.

Głównych krzykaczy w liczbie około 30 przewidziano karę do aresztu policyjnego w komendzie przy ulcu Wolności. Akcja policyjki o tyle była utrudniona, że do wiatu cel nie można się było dobrać, gdyż więźniowie zabarykadowali się w nich polanemien sprężami. Krus awantury trwającej do wieczora ra, położyła dopiero straż pożarna, która przystawiła do budynku drabinę mechaniczną i obala niesterynych wedy mieszkańców obfiteni surumieniami: wody. Prosty ten środek poskutkował natychmiast i radykalnie, czego nie dokazyły groźby policyjki i dozorców tego dokonania zimna woda.

Sprawca buntu jest w dużej mierze skazany na długą karę wylamywacz i no roryczny złoźca Surdyk. Przewiezio no go wraz z sześciuściesięciu innymi prowadzami do zakładu karnego w Wronkach szczygającego w świecie przez stępców zażywanego szacunku z powo du panującej tam żelaznej dyscypliny. W poznamskim więzieniu policyjnym u mieszczono 17 butnowników. Wyproszczenie ich z budynku przy ul. Młyńskiej nie było proste z powodu niezwykłej uporczywości, którzy skuci nawet czterdziemi w kadany jeszcze próbowali opierać się władzy. Nacieczni musiła walczyć policyjka z grupą trzydzie stu więźniów znajdujących się w dużej sali na piętrze. Znajdując się w tej sali przyce i inne sprzęty posłużyły za barykad, której policja nie mogła przełamać. Poradzono sobie dopiero wycięciem w grubych drzwiach otworu dla sikawki pożarniczej. Wiedziń obławiano wodą przezło pół godzin, zanim przemknęli do ostatniej nitki zdecydowali się na podanie się. Podczas awantury ranany został jeden z dozorców, uderzony w głowę żelazną kratą. Ranany został także jeden z policjantów odno kilku więźniów. Opatrzyli ich wszystkich Pogotowie Ratunkowe.

Wieczorem przybył do więzienia na inspekcję kierownik Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa p. Drost w towarzyszywie p. radcy Nowickiego.

Budynek więzienia przedstawia obecnie obraz niewesoły. Walna woda wszędzie pozostawia ślady których usunięcie wymagać będzie dłuższego czasu.

Opanowanie buntu nastęrczało wiele przeszkód także z powodu budowy więzienia nie odpowiadające już zupełnie nowoczesnym wymogom więziennictwa. Dostęp do cel jest naogół trudny, ponieważ gmach niema nowoczesnej formy gwiazdy lub krzyża. Również urządzenia w poszczególnych celach i korytarzach, oświetlanych do niedawna jeszcze naturalnym światłem nieodpowiadają wymogom chwili. Więzienie jest również nadmierne przepielone. W sferach sądowniczych kwestia ta była już rozważana lecz narazie brak funduszy na wzniesienie innego, bardziej komfortowego budynku więziennego.

Nakoniec wypada nam zaznaczyć, że bunt więźniów przy ul. Młyńskiej zanepokoil w wysokim stopniu mieszkańców okolicznych domów czynszowych, którzy obawiali się, że więźniom lada chwila uda się ucieczka z więzienia. W akcji policyjnej wzięło udział około 50 posterunkowców.

# Przed dziesięcioletni laty.

15 sierpnia.

**Front północny.** O świcie rozpoczęło się natarcie XIX brygady z 10-tej dywizji piechoty z Nieporetu, nakazane przez generała Żeligowskiego, celem odzyskania drugiej linii obronnej warszawskiego przedmościa. Natarcie to poprzedziła przed świtem akcja I bataljonu 28-go p. p. porucznika Pogonowskiego na Wólkę Radzymińska.

Dalszy rozwój akcji XIX brygady, dowodzonej przez pułk. Thomego, doprowadził do zdobycia drugiej linii obronnej. Po jej opanowaniu rozpoczęły się zarte walki oddziałów

W walkach na przedmościu warszawskim został śmiertelnie ranny dowódca 29-go pułku piechoty mjr. Stefan Walter, polegli dowódcy bataljonu 28 pułku piechoty porucznik Pogonowski, d-ca bataljonu 85 pułku piechoty kapitan Downar Zapolski, kapelan ks. Ignacy Skorupka, d-ca kompanii 28 pułku porucznik Pezowski i inni.

5-ta armia: 9-ta dywizja piechoty sforsowała rzekę Wkrę i posunęła się w kierunku Naselska. 18-ta dywizja piechoty zajęła w godzinach wieczornych Nowe Miasto. Gąsiec i Sońsk.



10-tej dywizji o Mokre i 1-szej dywizji litewsko-białoruskiej o Radzymiń. Obie te misje zostały przechodząc kilkakrotnie z rąk do rąk. Wieczorem Radzymiń został ostatecznie zdobyty.

Na odcinku 8-mej dywizji w rejonie Lesiakowizny odparto szereg gwałtownych ataków nieprzyjacielskich, przyczem oddziały 8-mej dywizji poniosły znaczne straty.

Grupa jazdy generała Karnickiego opanowała Ciechanów.

**Front środkowy.** Wojska frontu środkowego po ukończeniu przegrupowania otrzymują rozkaz do natarcia.

**Front południowy.** W rejonie Kamionki Strumielowej nieprzyjacieli zdołał sforsować Bug. Wzłącząc tu, oddziały naszej jazdy i piechoty poniosły znaczne straty.

# Awantury w poznamskim więzieniu śledczym.

## Ekscesy aresztantów stłumiła policja przy pomocy straży pożarnej.

Pisma poznamskie donoszą: W gmachu więzienia sądowego przy ulicy Młyńskiej wybuchł onegdaj w południe bunt. Kilkudziesięciu aresztantów zaczęło nagle wyć i duc szyby w swych celach. Gdy o około godz. 2-giej

przybył do budynku przedstawiciel prokuratury, więźniowie oświadczyli mu, że są niezadowoleni z lichej strawy i, że na obiad dostali twarde ziemniaki. Prokurator zarządził wówczas ponowne wydanie obiadu więźniom, którzy na

**POPIERAJCIE**  
**L. O. P. P.**







